

To było dobre miejsce



WANDA EWA BRZESKA

To było dobre miejsce

Raz ktoś spytał, czy dawniej mieszkał na Bałutach¹,
Ale on nie pamiętał, skąd znalazł się tutaj.
Skołtuniony i chudy — obok Zmartwychwstańek²
Siedział z puszką od konserw i w wieczór, i w raneek.

Żebrak

To było dobre miejsce. Klasztor taki ciemny,
Brama tylko podobna do bramy więziennej,
A że czarna — to była nie najgorsza sprawa,
Niewiele bram z wgłębieniem liczyła Warszawa.

Tak ładnie Matka Boska za szybką świeciła,
Chłopak nie wiedział dobrze, na co Ona była,
Ale siedział wygodnie wtulony pod murek,
Gdy o imię kto pytał, mówił: — «Teraz: Jurek».

Ludzie szli do kościoła Chłodną³, zwłaszcza w święta,
Raz o matkę ktoś spytał. — «Mamę? Mam. Spuchnięta⁴.
Dawniej mama się śmiała, była całkiem zdrowa». —
«Dawniej? Gdzie?» — «Nie pamiętam. Gdzieś w domu, nie w rowach. —

Głód

A teraz to brzuch mamy jest jak torba pusta
I okropne ma krosty na rękach, na ustach».....
Kiedy Niemiec się zbliżał — wnet był głuchoniemy
I jak stary udawał, że go tutaj nie ma.

Żył sobie «Teraz Jurek» — nie miał wielkiej biedy,
W tym drugim roku wojny miał lat sześć czy siedem?...
Wszystko było w porządku, bo nic nie pamiętał.
Aż raz — w jego kąciku — zdaje się, że w święta,
Bezdomna, bura kotka zrodziła kocięta.

Zaroilo się szybko koło wnęki pustej,
Jakaś jejmość z książeczką rzekła: «Jakie tłuste!»

¹Bałuty — pierwotnie wieś, a od 1915 część Łodzi, zamieszkała głównie przez klasę ludową, szukającą pracy w łódzkich fabrykach. Przed wojną mieszkała tu znaczna część łódzkiej społeczności żydowskiej. W czasie drugiej wojny światowej na terenie m.in. Bałut powstało getto Litzmannstadt, w którym uwięziono w l. 1940–1944 ok. 200 tys. osób pochodzenia żydowskiego i, w wydzielonej części w l. 1941–1942, ok. 1,2 tys. osób pochodzenia romskiego i Sinti. [przypis edytorski]

²Zmartwychwstańki — Zgromadzenie Sióstr Zmartwychwstania Pańskiego; żeński zakon założony w 1891 przez Celinę Borzęcką i jej córkę, Jadwigę Borzęcką. Zmartwychwstańki miały w Warszawie trzy placówki, jedna z nich mieściła się przy ulicy Chłodnej. [przypis edytorski]

³Chłodna — ulica w Warszawie, w trakcie okupacji jej część znalazła się w obrębie getta, reszta pozostała po tzw. aryjskiej stronie. W styczniu 1942 nad ulicą zbudowany został drewniany most dla pieszych łączący tzw. małe getto z dużym. Ta kładka przetrwała do wielkiej akcji deportacyjnej latem 1942, dziś upamiętnia ją Kładka Pamięci. [przypis edytorski]

⁴Mamę? Mam. Spuchnięta... — jest to tzw. obrzęk głodowy, którego przyczyną jest niedożywienie. Spowodowany jest procesem rozkładania białek w organizmie przy braku tłuszczów i węglowodanów. [przypis edytorski]

A żandarm — skądś⁵ nadszedł zupełnie pomału —
Wziął Żydka i za domem rzucił do kanału⁶.

Zagłada, Żyd, Dziecko, Kot

⁵skądś — a. skądciś, dziś raczej skądś; z nieznanego miejsca. [przypis edytorski]

⁶Wziął Żydka i za domem rzucił do kanału — sytuacja żydowskich dzieci w Warszawie podczas Zagłady była wyjątkowo tragiczna. Po utworzenia getta były zmuszone do przebywania w zamkniętej dzielnicy, w której panowały głód i choroby. W związku z blokadą dostaw żywności i lekarstw, mimo wielu działań społeczności żydowskiej, dzieci w getcie warszawskim znosiły niewyobrażalne cierpienie. Wiele było sierotami lub zostało oddzielonych od swoich rodzin z powodu deportacji. Stale odczuwały strach, były codziennie świadkami przemocy, prześladowań i śmierci. W tych ekstremalnych warunkach głodu i braku zasobów walczyły o przetrwanie, starając się na różne sposoby zdobyć jedzenie dla siebie i swoich rodzin po tzw. aryjskiej stronie. Niektóre, ze względu na swoje mniejsze rozmiary, angażowały się w szmuglowanie żywności i innych potrzebnych przedmiotów do getta, korzystając z nielegalnych kontaktów z ludnością polską, i w ten sposób zdobywały jedzenie i pieniądze na jej zakup. Innym sposobem było poszukiwanie resztek jedzenia poza granicami getta lub proszenie o jedzenie i pieniądze (żebranie). Były to niezwykle ryzykowne sposoby zdobywania żywności, przylapane dzieci były bite i mordowane. [przypis edytorski]

Wszystkie zasoby Wolnych Lektur możesz swobodnie wykorzystywać, publikować i rozpowszechniać pod warunkiem zachowania warunków licencji i zgodnie z Zasadami wykorzystania Wolnych Lektur.

Ten utwór jest w domenie publicznej.

Wszystkie materiały dodatkowe (przypisy, motywy literackie) są udostępnione na Licencji Wolnej Sztuki 1.3. Fundacja Wolne Lektury zastrzega sobie prawa do wydania krytycznego zgodnie z art. Art.99(2) Ustawy o prawach autorskich i prawach pokrewnych. Wykorzystując zasoby z Wolnych Lektur, należy pamiętać o zapisach licencji oraz zasadach, które spisaliśmy w Zasadach wykorzystania Wolnych Lektur. Zapoznaj się z nimi, zanim udostępnisz dalej nasze książki.

E-book można pobrać ze strony: <https://wolnelektury.pl/katalog/lektura/brzeska-to-bylo-dobre-miejsce/>

Tekst opracowany na podstawie: Wanda Ewa Brzeska, *Garść ziemi*, Spółdzielnia Wydawnicza "Walbrzych", 1947.

Wydawca: Fundacja Wolne Lektury

Publikacja zrealizowana w ramach projektu Wolne Lektury (<http://wolnelektury.pl>). Dofinansowano ze środków Ministra Kultury, Dziedzictwa Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury – państwowego funduszu celowego. Reprodukacja cyfrowa wykonana przez fundację Wolne Lektury z egzemplarza pochodzącego ze zbiorów Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie.

Opracowanie redakcyjne i przypisy: Maria Świetlik, Paulina Choromańska.

Wesprzyj Wolne Lektury!

Wolne Lektury to projekt fundacji Wolne Lektury – organizacji pożytku publicznego działającej na rzecz wolności korzystania z dóbr kultury.

Co roku do domeny publicznej przechodzi twórczość kolejnych autorów. Dzięki Twojemu wsparciu będziemy je mogli udostępnić wszystkim bezpłatnie.

Jak możesz pomóc?

Przekaż 1,5% podatku na rozwój Wolnych Lektur: Fundacja Wolne Lektury, KRS 0000070056.

Wspieraj Wolne Lektury i pomóż nam rozwijać bibliotekę.

Przekaż darowiznę na konto: [szczegóły na stronie Fundacji](#).